

**Wyrok z dnia 3 października 1995 r.  
I PRN 67/95**

**Wydanie przez zakład pracy opinii o pracy bez dopełnienia obowiązku zapoznania pracownika z projektem opinii i wysłuchania jego uwag oraz bez uzyskania stanowiska zakładowej organizacji związkowej (art. 98 § 5 k.p.) stanowi przesłankę żądania wydania nowej opinii o pracy .**

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Maria Mańkowska (sprawozdawca), Andrzej Kijowski,

Sąd Najwyższy, przy udziale Prokuratora Stefana Trautsołta, po rozpoznaniu w dniu 3 października 1995 r. sprawy z powództwa Marioli D. przeciwko I Liceum Ogólnokształcącemu w W. o sprostowanie opinii o pracy, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 16 lutego 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Wałbrzychu z dnia 21 października 1994 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Powódka Mariola D. w pozwie przeciwko I Liceum Ogólnokształcącemu w W. wniosła o sprostowanie opinii o pracy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę na czas określony z dniem 31 sierpnia 1994 r. Opinia ta została wystawiona w dniu 21 czerwca 1994 r.

Strona pozwana nie uznała powództwa i w odpowiedzi na pozew podała, że pierwsza opinia z dnia 20 czerwca 1994 r. miała charakter ogólny i nie zawierała stwierdzeń o dorobku zawodowym nauczyciela, ani krytycznej oceny pracy. Ponieważ powódka zwróciła się z prośbą o opinię, w której zawarte byłyby fakty związane ze zdobyciem trzech czołowych miejsc przez uczniów w Małej Olimpiadzie Matematycznej oraz wyróżnienia w Konkursie Matematycznym, dyrekcja liceum poinformowała, że wyda opinię, zgodną z kodeksem pracy, a więc zawierającą również krytyczne uwagi nadzoru pedagogicznego do pracy powódki podczas rocznego okresu jej zatrudnienia w pozwanej szkole. Treść skorygowanej opinii o pracy została ustalona z powódką.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Wałbrzychu wyrokiem z dnia 21 października 1994 r. oddalił powództwo i ustalił, że w czasie pracy powódki od dnia 1 września 1993 r. pozwane liceum nie miało żadnych zastrzeżeń do pracy dydaktyczno-wychowawczej powódki. Jednakże na skutek zgłoszonych w początku 1994 r. zastrzeżeń rodziców i uczniów odnośnie prawidłowości wykonywania przez powódkę obowiązków nauczycielskich, dyrektor szkoły nie zdecydował o przedłużeniu umowy o pracę po dniu 31 sierpnia 1994 r.

W ocenie Sądu wystawiona opinia o pracy powódki jest zwięzła, konkretna i obiektywna i nie narusza jej dóbr osobistych, zawiera bowiem zarówno informację o

sukcesach uczniów z klasy prowadzonej przez powódkę, jak i o popełnianiu przez nią błędów.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 16 lutego 1995 r. oddalił rewizję powódki i w całości podzielił dokonane przez Sąd I instancji ustalenia i wyciągnięte z nich wnioski.

Powyższy wyrok zaskarżył Minister Sprawiedliwości w drodze rewizji nadzwyczajnej zarzucając rażące naruszenie art. 3 § 2 k.p.c. w związku z art. 98 § 5 k.p. oraz naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej i wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Wałbrzychu i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania. Zdaniem rewidującego, Sądy obu instancji całkowicie pominęły wymóg formalny odnośnie prawidłowości wydania opinii o pracy, przewidziany w art. 98 § 5 k.p. W aktach osobowych powódki brak jest jakiegokolwiek wzmianki, aby była zapoznana z projektem opinii, wysłuchano jej uwag oraz uzyskano stanowisko zakładowej organizacji związkowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest w pełni uzasadniona. Trafnie została powołana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1992 r. I PZP 53/91 (OSNCP 1992 z. 7-8 poz. 118), w której stwierdzono, że wydanie przez zakład pracy opinii o pracy bez dopełnienia obowiązku zapoznania pracownika z projektem opinii i wysłuchania jego uwag oraz bez uzyskania stanowiska zakładowej organizacji związkowej (art. 98 § 5 k.p.) stanowi przesłankę żądania zniszczenia opinii i wydania nowej.

Sądy obu instancji, dokonując ustaleń faktycznych mających znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, rzeczywiście całkowicie pominęły wymóg formalny, wynikający z art. 98 § 5 k.p., zobowiązujący zakład pracy - przed wydaniem opinii - do zapoznania pracownika z projektem opinii i wysłuchania jego uwag oraz zasięgnięcia opinii zakładowej organizacji związkowej.

Wprawdzie w odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 1994 r. strona pozwana wskazała, że treść opinii została ustalona z powódką, jednakże po zaprzeczeniu temu faktowi przez powódkę, dyrektor liceum na rozprawie przed Sądem Rejonowym zeznał: "zamieściliśmy w opinii informacje, które wynikały z prowadzonego nadzoru pedagogicznego", wówczas powódka odpowiedziała "czarno-białe".

Powyższej rozmowy na pewno nie można potraktować jako uzgodnienia treści opinii z dnia 21 czerwca 1994 r. Powódka nie miała bowiem możliwości ustosunkowania się do konkretnie postawionych jej zarzutów, które zawiera ta opinia. Także w aktach osobowych powódki brak jest jakiegokolwiek wzmianki o tym, że powódka była zaznajomiona z projektem opinii, co słusznie podnosi rewizja nadzwyczajna.

Brak jest ustaleń Sądów obu instancji, czy w pozwanej szkole istnieje zakładowa organizacja związkowa, powódka powoływała się na członkostwo w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

To wszystko wskazuje, że Sądy rozpoznające niniejszą sprawę, nie zwróciły uwagi na to, że strona pozwana nie dochowała obowiązku z art. 98 § 5 k.p. i nie umożliwiła powódce zgłoszenia uwag i zastrzeżeń do projektu opinii, a zakładowej organizacji związkowej zajęcia stanowiska (o ile powódka jest członkiem związku, który działa na

terenie pozwanej szkoły).

Wyczerpanie przez stronę pozwaną powyższego trybu wydawania opinii o pracy mogłoby wyeliminować powstały konflikt na tle treści opinii już w fazie jej projektowania i w ten sposób zapobiec niniejszemu procesowi sądowemu.

Nie można bowiem w tej sprawie pominąć okoliczności, które wskazywałyby na odmienną ocenę merytorycznej pracy powódki od wskazanej w kwestionowanej opinii i zaakceptowanej przez oba Sądy. Z jednej strony, dyrekcja strony pozwanej nie miała zastrzeżeń do fachowości i prowadzonego przez powódkę procesu dydaktycznego. Jako nauczycielka z niewielkim jeszcze stażem pracy, miała niewątpliwie duże sukcesy zawodowe, gdy jej uczniowie zdobyli nagrody w Olimpiadzie i Konkursie. Z drugiej jednak strony, zaistniały incydenty, na które zwrócono powódce uwagę, ale zostały one wpisane do opinii jedynie w ogólnikowym sformułowaniu: "nieformalności i błędy popełnione w dokumentacji szkolnej oraz sposób doboru kryteriów oceniania uczniów". Taki zapis może również sugerować bardzo istotne uchybienia w pracy nauczyciela, o wiele poważniejsze, niż faktycznie powódka je popełniła, co mogłoby mieć wpływ i znaczenie dla jej przyszłości zawodowej.

Przy dokonywaniu oceny uchybień powódki nie można bowiem nie zauważyć okoliczności, które znalazły odbicie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, jednak nie zostały wzięte pod uwagę przez Sądy orzekające.

Dyrektor szkoły zeznał: "nie kazałem powódce wymazywać ocen, ale prosiłem, żeby coś z tym zrobiła". Zarzut polega na tym, że powódka "wymazała te oceny płynnym korektorem zamiast je przekreślić i opieczetować jako pomyłkę".

Biorąc pod uwagę 4-letni staż zawodowy powódki, należałoby raczej oczekiwać od dyrektora szkoły dokładniejszego pouczenia nauczyciela w takiej sytuacji, a dopiero odmowa wykonania polecenia stanowiłaby o naganności postępowania powódki.

Także zarzut postawiony powódce o niewłaściwym doborze kryteriów oceny uczniów powinien być dokładniej wyjaśniony w kontekście zeznań dyrektora szkoły, który polecając sprawdzenie tych ocen sugerował, że jeśli to możliwe "mają być wyższe".

Nie powinno też ujść uwadze obu Sądów rozpoznających niniejszą sprawę, że notatki, na których oparto sporządzenie opinii z zarzutami wobec powódki, zostały sporządzone w trakcie trwania procesu, (trzy z nich ze wstecznymi datami) i doręczono je powódce dopiero na polecenie Sądu Rejonowego. Fakt ten potwierdził dyrektor A. S. zeznając, że "sposrożenia co do pracy nauczycieli prowadzi w swoim prywatnym zeszycie dyrektorskim i w momencie wniesienia pozwu przez powódkę, kopie tych notatek sporządził sekretariat szkoły. Przepisane były na maszynie przed I rozprawą sądową".

Powyższe okoliczności przekonują o tym, że naruszona została przez stronę pozwaną jawność postępowania wobec powódki, co uniemożliwiało podjęcie przez nią obrony przed stawianymi zarzutami w okresie, o którym mowa w art. 98 § 5 k.p., to jest przed doręczeniem pracownikowi opinii o pracy.

Wydanie przez zakład pracy opinii bez dopełnienia obowiązku wynikającego z art. 98 § 5 k.p. daje podstawę do uznania, że taka opinia nie istnieje i rodzi żądanie wydania nowej opinii o pracy.

Zaskarżone wyroki, treścią których oba Sądy - bez należytego wyjaśnienia sprawy - rażąco naruszyły art. 98 § 5 k.p., naruszają także interes Rzeczypospolitej

Polskiej, gdyż pozbawiono nauczycielkę uprawnień przysługujących jej z mocy przepisów prawa.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 422 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

=====